

Marek Początko*

MONUMENT WSPÓŁCZESNY

CONTEMPORARY MONUMENT

Monument towarzyszy architekturze od zawsze. Począwszy od pierwszych cywilizacji po wiek XX wznoszono budowle związane z pamięcią, religią czy polityką, nadając im odpowiednio poważną oprawę. Dziś w architekturze nie ma obowiązujących stylów i zasad. Stąd pytania:

Czy istnieje współczesny monument, jaką pełni funkcję?

Czy monument to sprawa kontekstu; jaka skala go wyznacza?

Czy monument to problem stylizacji?

Słowa kluczowe: architektura, monument, architektura monumentalna

The monument is something that has been always present in architecture. As from the first civilizations to XX century people erected buildings related to memory, religion or politics, giving them appropriate solemn style. Nowadays there are no styles, nor principles in architecture. It brings the following questions:

Does the contemporary monument exist? What is its function?

Is the monument a matter of context? What is the scale that defines it?

Is the monument a concern of styling?

Keywords: architecture, monument, monumental architecture

Zarys historyczny

Monument towarzyszy architekturze od zawsze. Wędrując do początków kultury pierwszych cywilizacji miejskich w doliny Tygrysu i Eufratu czy nieco dalej w dolinę Nilu, gdzie ulepszana technologia upraw rolnych i hodowli spowodowała stworzenie bardziej rozwiniętych organizacji społecznych, docieramy do Uruk, miejsca gdzie nad miastem dominował potężny zespół ceremonialno-administracyjny. Owo skupisko budowli dostało monumentalną oprawę architektoniczną najwyższej rangi, szczególnie,

że było przestrzenią mediacji pomiędzy bogiem, królem a ludźmi.

Wznoszone w Mezopotamii czy Ur zigguraty miały głębokie znaczenie polityczno-religijne symbolizowały Ziemię wznoszącą się do nieba. Szczególna forma piętrzących się tarasów musiała wzbudzać nie tylko zachwyt, ale i respekt wobec potęgi bóstwa, dla którego ludzkość gotowa była z pełnym poświęceniem budować takie obiekty.

Idąc dalej, człowiek, by oddać należną chwałę swojemu władcy czy odzwierciedlić kult dla zmar-

* Początko Marek, mgr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, studia doktoranckie.

tych wytwarza typy budowy grobowej – mastaba i piramida. *Piramida jest pomnikiem dostojnego człowieka będącego jednocześnie bóstwem; (...) Monumentalność wyrażona jest w dziele budowlanym solidnym i gigantycznym (kamień wapienny, granit) o formie stereometrycznej linearnej i powtarzalnej. Forma nie jest podporządkowana zasadzie statyki budowlanej: jest określonym dziełem człowieka, wyraża etapy i kierunek „podróży” odbywanej przez grupę ludzką, która umiała wygrać swoje geograficzne położenie, wyodrębniając cechy i ustalając podstawowe współrzędne własnych działań [1].*

Architektura egipska stworzyła grobowce, świątynie i miasto. Cechowała ją wysoka dyscyplina, osiowość i ortogonalność układów, przewaga form geometrycznych. W sztuce monumentalnej, bogatej w symbole poszukiwano ekspresji sił natury i ludzkiej.

Okolo 3000 lat później w Grecji powstają monumentalne świątynie, skarbcce, kaplice, krużganki kolumnowe, wszystko to o określonym kryterium, architektura prestiżowa. Dla artykulacji stworzono odpowiedni porządek architektoniczny, następuje nagromadzenie wspaniałych, potężnych i monumentalnych budowli. Następnie Rzymianie rozwijają świat monumentu wzbogacając go o m.in. wyniosłe budowle term, bazylik, amfiteatrów i cyrków. Prawdopodobnie to właśnie tu poprzez wielość budowli wyodrębnić można typologię monumentu – obiektu o użyteczności publicznej, dużego gabarytem, o szczególnym wystroju architektonicznym.

Wraz z rozwojem sztuki wojennej powstaje architektura obronna – zamki. W późniejszych czasach powstają budowle sakralne, klasztory i świątynie, następnie w klasycyzmie, który przywrócił antyczne zasady kompozycji, zaistniała możliwość tworzenia obiektów niosących znamiona monumentu. W dwudziestym wieku architektura silnie związała się z polityką, głównie za sprawą komunizmu i socjalizmu. Stąd wielość budowli, m.in. siedzib władz państwo-

wych, budzących respekt, architektury poważnej i dostojnej.

Zapewne niektóre funkcje wymagały odpowiedniej oprawy – monumentalnego opakowania, tj. teatry, muzea, świątynie, itp. Świat antyczny oraz wieki późniejsze aż do ruchu nowoczesnego tworzą monument jako zdefiniowaną budowlę o konkretnym znaczeniu – zamierzonym i podkreślanym bogatą stylizacją, architekturą obfitującą w detal.

Powyzsze dowodzą również, że monument w architekturze związany jest z pamięcią, religią czy polityką. Wznoszony był z chęcią podniesienia rangi wydarzenia bądź osoby. Czy czasach dzisiejszych panują podobne zasady?

Poszukiwanie teorii monumentu w świecie architektury

W poszukiwaniu teorii monumentu w świecie architektury współczesnej należy zacząć od początków ruchu nowoczesnego. Wówczas miał miejsce duży przełom, który zapoczątkował zupełnie nowy sposób kreacji. Nastąpiła ostra krytyka stylowości i stylów choćby w opublikowanym *Manifeście architektury futurystycznej* przez Sant Elię w 1914 roku. Nowe środki wyrazu, materiały dające nieosiągalne dotychczas możliwości spowodowały zastępowanie ociężałości i statyczności lekkością, szybkością wytwarzania i funkcjonalnością.

Wśród teorii monumentu niezwykle znacząca wydaje się ta głoszona przez austriackiego architekta Adolfa Loosa. W swoim manifestie architektury nowoczesnej, zupełnie odrzucającej ornament twierdził, że *Grobowiec i Monument w świecie Architektury, reszta pomimo swej użyteczności nie należy do świata sztuki.*

Wnioskować można, iż monument pomimo swojego podstawowego zadania, określonego znaczenia rozwijał się na przestrzeni dziejów architektury

nie tylko formalnie, funkcjonalnie czy w sposobie artykulacji architektonicznej, ale ideowo, nabierając nowych znaczeń. Leon Krier podaje: *Utylitarny drapacz chmur podobnie jak „drapacz ziemi”, czyli forma pawilonowa, jedynie udaje monumentalność... Budynki miejskie, areny, świątynie, teatry, biblioteki, kościoły, wieże, fontanny, termy, bazary, pomniki, dworce i mosty stanowią prawdziwe elementy symboliczne w mieście. Są one obdarzone przywilejem wyłączności na monumentalność* [2].

Co zatem z architekturą czy formą najnowszą – szklanym biurowcem. Czy współczesna budowla wieżowca może być monumentem? Wg Leona Kriera nie. Przesławia problem znacznie szerzej, łączy bryłę, jej wystrój zewnętrzny z funkcją wewnątrz. *Niezależnie od czynników takich jak liczba, gęstość zabudowy czy koncentracja budynków, jedna tylko funkcja użytkowa po prostu nie stanowi dostatecznego materiału typologicznego, aby stworzyć dzieła o znaczeniu monumentalnym. Monumentalne zacięcie i pusta retoryka zespołu mieszkalnego im. Karola Marksa w Wiedniu lub innych, błyskotliwych eksperymentów, nie mogą zapobiec temu, by wstydliwie skrywana funkcja mieszkalna nie wyszła na jaw. Co więcej, publiczna hala ogromnych rozmiarów, ale o niewystarczającej wysokości pomieszczeń i nieodpowiedniej architekturze, nigdy nie zyska prawdziwej monumentalności i znaczenia w mieście* [3].

W modernizmie inwencja, innowacja i odkrycie stanowią cel sam w sobie. Uważa się, że ciągłe zmiany warunków społeczno-ekonomicznych i politycznych poddają w wątpliwość trwałość wszelkich pojęć (i tak faktycznie jest – działalność Rema Koolhaasa). *Skoro nie istnieją żadne uniwersalne kategorie etyczne i estetyczne, tradycyjne wartości muszą być postrzegane jako przeszkody dla życia, wolności i postępu. W kulturach tych metody i zadania przemysłu zdominowały każdy aspekt życia – rządy i politykę, gospodarkę i kulturę, niezależnie od ich praktycznej użyteczności* [4].

Krytyka modernizmu podążającego za zmianami wydaje się bezzasadna. Ewolucja społeczno-ekonomiczna determinuje czy wręcz wymusza przemiany w świecie architektury. Uznanie spuścizny form historycznych jako jedynego trwałego w wartości tworzywa do współczesnych kreacji jest postawą kontrowersyjną. Jak pokazuje terażniejszość była zbyt powierzchowna. Kierunek nie znalazł odpowiedniego umocowania by na trwale dać możliwości współczesnej kreacji. Jest zjawiskiem w sztuce architektury. Natomiast zdecydowanie odnaleźć można w nim budowle monumentalne.

Być może zasadnym jest, by, jak pisze Leon Krier, świadome kreowanie-budowanie świata architektury oparte było o pewne zasady. Mówi, że miasto składa się z ulic i placów, kwartałów i monumentalnych budowli. Dowodzi, że klasyczne pojęcie urbanistyki formowanej współcześnie jest jedyną drogą zachowania ciągłości architektury. Stąd konieczność budowania obiektów dostojnych, statycznych, poważnych – tworzących centra publiczne o odpowiedniej randze.

Czy monument to problem skali? Prawdopodobnie tak. Obiekt duży w odniesieniu do otoczenia, budynków w tle, wyróżnia się, nieraz dominuje. Jak pisze Żurawski: *Są formy mało znaczące i skromne oraz dobitne i atrakcyjne, a wśród nich takie, które siłą swoją przygniatają całe otoczenie grając rolę ważnych wśród nieważnych, tworząc silną dominantę* [5].

Czy monumentalny to monolityczny [6]? Budynek Eero Saarinen Bell Laboratories w New Jersey zdaje się to potwierdzać. Surowa, prosta szklana prostopadłościenna bryła, z monolityczną, jednolitą fasadą z prostym rytmem pionowych podziałów oraz silnie zaakcentowanym wejściem w postaci betonowego zadaszania pomimo otwartej przestrzeni wokół sprawia wrażenie obiektu mocno zdefiniowanego, monumentalnego.

Logiczne będzie wspomnieć o kontekście monumetu w przestrzeni zabudowanej, o tle z wielością i koncentracją budowli o różnej funkcji. Czasami zdarza się że monumentów w danym kontekście jest kilka. W Wiedniu w Kwartale Muzeów odnajdujemy takowy. Za dostojną bramą znajdujemy się w miejscu, gdzie wśród zabudowy historycznej (barokowej) wzniesiono proste, surowe monumenty muzealne. Są one częścią dużego kompleksu, niemniej mocno akcentują i manifestują swoją obecność. Budowle Muzeum Leopolda oraz Muzeum Moderne Kunst Stiftung Ludwig Wien mają charakter monolitycznych pudeł o znikomej ilości przeszkleń.

Pałac Kultury i Nauki w Warszawie większości wydaje się być niezaprzeczalnym monumentem. I takowym jest. Jego skala, lokalizacja, tło powstania, a nade wszystko charakter architektury zdaje się potwierdzać powyższe stwierdzenie. Co jednak gdy PKiN umieścimy na Manhattanie, wśród tamtejszych drapaczy chmur. Wówczas trudno będzie jednoznacznie określić jego monumentalność, szczególnie, że znajdzie się w towarzystwie obiektów o różnej naturze architektonicznej. Zatem monument jest związany z kontekstem miejsca.

Kontynuując zabawę w PKiN na Manhattanie, wydaje się, że umieszczając go tam stałby się częścią organizmu – struktury-wyspy drapaczy chmur. Sylweta zespołu oraz charakter dają odczucia monumentalności. Być może za sprawą poszczególnych obiektów monumentalnych. To zmiana skali architektury rozumiana wprost (tu monumentu).

Zatem wnioskować można, że monument to również sprawa skali, wielkości budowli. Niezaprzeczalnie duży budynek w stosunku do otoczenia wyróżnia się. Obiekt przeskalowany daje odczucia wielkości, siły, pompatyczności, wzbudza respekt, powagę a czasami strach, obawy, lęk czy zagrożenie.

Obecna dzielnica Krakowa Nowa Huta jest zjawiskowym dziełem architektury. Pomimo nieukończenia w pełni całego założenia, jego wartość szczególnie w aspekcie planistycznym jest duża.

Wzniesione budowle o wystroju surowym, ciężkim, artykułującym siłę i potęgę „władzy ludu” podporządkowane są zdecydowanemu układowi przestrzennemu, który w swej koncentryczności nadaje rangę wybranym miejscom, obiektom.

Niezaprzeczalnie Nowa Huta jest monumentem, nie tylko w wyrazie swojej architektury, ale całego układu. Traktowana jako dzieło niedokończone daje pole do wielu projektowych działań współczesnych. Powyższe dowodzi ogólnej tezy, że niekiedy architektura jest narzędziem w służbie polityki czy władzy. I tu zasadnym zdaje się być użycie monumentu jako środka o określonej, zamierzonej symbolice.

Monumentalność to sprawa odczuć odbiorcy architektury. Siedziba władz państwowych dawniej, jak i prawdopodobnie dziś, wymaga oprawy budzącej respekt – architektura powinna być poważna, dostojna – być może wyniosła i niedostępna. Cechy te niezaprzeczalnie odnoszą się przeszłości. A dziś? Być może ustrój demokratyczny z założenia eliminuje monument – władza jest dostępna dla wszystkich. Jako obraz posłużyć może zabudowa siedziby władz rządowych w Berlinie nad brzegiem Sprewy przy Reichstagu. Z założenia miejsce niezwykle ważne, wymagające wyjątkowej, monumentalnej architektury. W wyniku nagromadzenia wielu budowli o rozczłonkowanych bryłach nie osiągnięto ww. celu.

Co z funkcją monumentu – jakie spełnia zadania? Analizując rozwój architektury (tu monumentu) wnioskować można, iż funkcja jest zmienna. To co dawniej spełniało wysoką funkcję społeczną, wymagało silnego wyrazu architektonicznego – dziś nie

ma znaczenia, czy wręcz nie istnieje. Okazuje się, że pewne obiekty architektury związane z szczególną funkcją z założenia były monumentami. W przeszłości banki budowały swoje siedziby jako budowle duże i masywne. Miały budzić podziw i zaufanie, dać wiarę w solidność i pewność, że powierzony kapitał ukryty w skarbcach jest bezpieczny. Dlatego posiadaty oprawę wystawną, ciężką, budzącą respekt. Dzisiejszy bank nie potrzebuje monumentu. Swoje placówki tworzy jako otwarte na przestrzeń ulicy lokale. Pieniądz jest wirtualny, zabezpieczenia cyfrowe – bank zajmuje tylko duże przestrzenie biurowe, wynajmowane często w prestiżowych wieżowcach.

Wydaje się, że współczesnym obiektem, który powinien przyjąć formę monumentu jest dom sztuki-muzeum. W wyniku skojarzeń to właśnie miejsce ekspozycji wielkich dzieł świata sztuki wymaga odpowiedniej oprawy – schronienia najwyższej rangi. Stąd budowa czy choćby projekt takowego wywołuje tak wiele emocji [7].

Innym, niezaprzeczalnym przykładem monumentu jest La Grande Arche Otto von Spreckelsena w dzielnicy La Defense w Paryżu. Tu obiekt o funkcji biurowej, poprzez swoją oszczędną w środki wyrazu architekturę oraz silną urbanistykę kontynuującą historyczną oś wyniesiony został do rangi dzieła sztuki.

Modernizm opierał się na produkcji przemysłowej, modularności, postępie wieku maszyny. Jego dystans czy stosunek do ruchu nowoczesnego, dobrodziejstwa modernizmu czy kierunków współczesnych sprawia, że jego twórczość i poglądy zdecydowanie wyprzedzają współczesnych twórców (i to nie tylko czasowo ale i znaczeniowo). Działania architektoniczne poprzedzone pracą na modelach (fizycznych, teoretycznych) dają zaskakujące rezultaty. Przeprowa-

da analizy w niespotykanej dotychczas skali globalnej. I tak choćby w wyniku przekształceń modelu-schematu domu jednorodzinnego stworzono budowlę sali koncertowej Casa da Musica w Porto. To przykład na zmianę skali architektonicznej ale i kontekstu. Wydaje się, że mocna geometryczna forma o białej elewacji mocno oddziałuje w otoczeniu miejskim.

Teraźniejszość to czas informacji a raczej szumu informacyjnego. Tu powstaje architektura generowana na podstawie danych. Być może to informacja stanowi nową formę, architekturę w nowej skali. Wydaje się, że Rem Koolhaas z dużą sprawnością porusza się właśnie w takim środowisku.

Siedziba chińskiej telewizji w Pekinie TVCC w formie wielkiej struktury, symbolizującej siłę Komunistycznych Chin, potęgę w dobie globalizacji, swoją skalą, zasięgiem oraz stopniem skomplikowania obrazuje inną/nową artykulację w architekturze Rema Koolhaasa. Brak związku z miejscem czy wręcz odrzucenie jakiegokolwiek kontekstu to symbol jego przestrzennych eksperymentów. Potężne, być może monumentalne (bo nieosiągalne) „monstrum” stanowi samo o sobie, bez wpływu lokalnego świata zewnętrznego.

Działalność twórcza Koolhaasa opiera się na niespotykanych dotąd zasadach – mowa tu nie tyle o kierunku czy stylu architektonicznym, a o idei, motywacjach i o celu. Zdaje się, że ma miejsce czytelna próba ogarnięcia, zdefiniowania oraz przełożenia współczesnych zjawisk globalnych na formę zbudowaną i zaprogramowaną w odpowiedni sposób. Być może kreuje on na własne potrzeby nowy kontekst, u podstaw którego leżą nie tylko myśli ze świata abstrakcyjnego, artystycznego, a przede wszystkim ze świata liczb, danych. Tworzone mapy „OMA Atlas” zapelniane analizą różnorodnych współczesnych zjawisk w świecie (począwszy od migracji, biedy, sytu-

acji politycznej po analizę rozwoju sieci handlowej potężnych globalnych korporacji) dają szeroki pogląd na skalę problemu. Prawdopodobnie głębokie i dalekie konteksty, często zaskakujące, dają możliwość stworzenia tak wyjątkowych dzieł architektury-dzieł na miarę nowych czasów, spośród których, być może, udałoby się wyznaczyć typologię monumentu współczesnego.

Podsumowanie

1. *Czy istnieje dzisiaj monument?* Prawdopodobnie tak, jednak w formie odległej od klasycznego pojęcia komponowania architektury. Współczesna

forma monumentu spełnia m.in. funkcję muzealną. Związany jest z pamięcią, religią, polityką. Zmienił się język architektoniczny – paradny wystrój zastąpiła monolityczna i surowa bryła.

2. *Czy monument to sprawa kontekstu, otoczenia?* Z analizy przykładów wnioskować można, że rola kontekstu-tła jest istotna.

3. *Jaka skala wyznacza monument?* Wydaje się, że wielkość/gabaryt budowli ma znaczenie, powinna odznaczać się w otoczeniu, stąd rola kontekstu.

4. *Czy monument to problem wystroju (stylizacji)?* W minionych epokach było to podstawowym kryterium. Dziś już prawdopodobnie nie. Nie ma stylów w architekturze, nie ma stylu określającego monument.

PRZYPISY

- [1] E. D'Alfonso, D. Samss, *Historia Architektury*, Arkady, Warszawa 1997, s. 17.
- [2] *Ibidem*, s. 35.
- [3] *Ibidem*, s. 35.
- [4] *Ibidem*, s. 51.
- [5] J. Żurawski, *O budowie formy architektonicznej*, Warszawa 1962, s. 29.
- [6] Monolit wg *Architektura i budownictwo. Ilustrowana encyklopedia dla wszystkich* Witolda Szolginii to jednolity blok kamienny lub wykonany w takim bloku element architektoniczny. W tym kontekście może oznaczać jednolitą, jednorodną formę bądź fasadę
- [7] Za przykład należy podać choćby ubiegłoroczny konkurs na Muzeum Sztuki Współczesnej w Warszawie, w wyniku którego wyłoniono zwycięski projekt Christiana Kereza. Obiekt zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie Pałacu Kultury i Nauki.

BIBLIOGRAFIA

- E. D'Alfonso, D. Samss, *Historia Architektury*, Arkady, Warszawa 1997.
- P. Jodidio, *Nowe Formy. Architektura lat dziewięćdziesiątych XX wieku*, Muza SA, Warszawa 1998.
- L. Krier, *Architektura – wybór czy przeznaczenie*, Arkady, Warszawa 2001.
- Ch. Norberg-Schulz, *Znaczenie w architekturze Zachodu*, Murator sp. z o.o., Warszawa 1999.
- W. Szolginia, *Architektura i budownictwo. Ilustrowana encyklopedia dla wszystkich*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1991.
- J. Żurawski, *O budowie formy architektonicznej*, Warszawa 1962.